

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stęпка

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 kwietnia 2013 r.,

sprawy M. M. i M. R.

oskarżonych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 193 k.k. oraz z art. 191 § 1 k.k. i art. 216

§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 31 lipca 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 20 grudnia 2011 r.

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jako oczywście bezzasadną;

II. zwolnić oskarżycielkę posiłkową A. P. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. K. – S., Kancelaria Adwokacka, kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % należnego podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz oskarżycielki posiłkowej jako ustanowiony z urzędu jej pełnomocnik.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 20 grudnia 2011 r., oskarżeni M. M. i M. R. zostali uniewinnieni od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 193 k.k. oraz z art. 191 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 lipca 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. P. Opierając podstawy skargi o przepis art. 523 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażącą obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a/ obrazę art. 2 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nierozważenie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego zakwestionowania wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej A. P. oraz świadka M. P. i uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych oraz świadków obecnych w zdarzeniach z dnia 6 i 10 lipca 2007 r. W tym kontekście zarzucił pełnomocnik, iż Sąd w uzasadnieniu wyroku przedstawił swoje stanowisko w sposób, który nie uwzględnia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;

b/ obrazę art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec uznania przez Sąd Okręgowy, iż Sąd I instancji słusznie oddalił wniosek dowodowy oskarżycielki posiłkowej o przesłuchanie w charakterze świadka jej małoletniej córki na okoliczność przebiegu zdarzeń objętych aktem oskarżenia mimo braku podstaw do takiej decyzji;

c/ w konkluzji wniesiono o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Trafnie podniesiono w odpowiedzi prokuratora na kasację, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia tylko pozornie czyni zadość ogólnej zasadzie

wymienionej w art. 519 k.p.k. oraz dopuszczalnym podstawom kasacyjnym sformułowanym w przepisie art. 523 § 1 k.p.k.

Krytycznie należy podnieść, że w przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zarzuty kasacyjne praktycznie stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych, podobnie jak i podniesione na ich uzasadnienie argumenty. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, o czym świadczy zarówno ich konstrukcja, jak i sposób nawiązania do orzeczenia Sądu II instancji poprzez odwołanie się do treści art. 457 § 3 k.p.k. i podniesienie zarzutu o „powierzchnym odniesieniu się „ przez ten Sąd do zebranego w sprawie materiału dowodowego. W rezultacie jej autorka stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Tymczasem zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Jednakże należy pamiętać, iż nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika bowiem, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych.

Ponieważ pełnomocnik zarzucił m.in. obrazę przepisów art. 2 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Dochowanie kryteriów w nich przewidzianych gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych przepisów

szczegółowych może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny, czego jednak w przedmiotowej sprawie nie uczyniono.

Należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego. W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy tenże wyrok. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom pokrzywdzonej nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Z kolei zasada prawdy materialnej wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych. Z oczywistych względów zasada prawdy materialnej jest związana z innymi zasadami procesowymi, takimi jak swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, czy *in dubio pro reo*. Chodzi w tym przypadku o ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Trudno zrozumieć, na jakiej podstawie zarzucono sądom obydwu instancji także obrazę art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., który określa jedynie cel postępowania karnego w postaci takiego ukształtowania jego przebiegu, by uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Wszakże wzmoczenie ochrony interesów pokrzywdzonego w karnym postępowaniu nie może oznaczać dążenia za wszelką cenę do skazania oskarżonego bez względu na wymowę zgromadzonego materiału dowodowego, w oparciu o wątpliwe i nieprzekonujące dowody.

W przedmiotowej sprawie nie doszło również do obrazę przepisu art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu

dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie, w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne. Tym bardziej tego rodzaju zarzutu nie można stawiać orzeczeniu Sądu odwoławczego, skoro ten Sąd nie dokonywał samodzielnie żadnych ustaleń faktycznych i nie przeprowadzał postępowania dowodowego.

Wbrew odmiennemu stanowisku autorki kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd Odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji poddał rzeczowej, logicznej i przekonującej analizie wszystkie dowody zgromadzone w toku postępowania - wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadków, w tym również pokrzywdzonej A. P. i świadka M. P. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił. Ustaleń faktycznych dokonał na podstawie wyjaśnień oskarżonych M. M. i M. R. oraz zeznań świadków [...]. Podkreślił Sąd, iż świadkowie ci byli naocznymi obserwatorami zdarzeń i zaprzeczyli, by zachowania oskarżonych przybrały formę przemocy, stanowiły zniewagę lub naruszenie prawa w inny, zarzucany sposób. Zaznaczyć trzeba, iż świadkowie J. J. i M. S. to funkcjonariusze Policji, którzy interweniowali na miejscu zdarzeń. Sąd I instancji uznał relacje wszystkich w/w świadków za wiarygodne podkreślając, iż zeznawali spójnie, konsekwentnie i logicznie (str. 5 *in fine* – 7 uzasadnienia). Analizując wyjaśnienia oskarżonych zwrócił Sąd uwagę, iż dysponowali oni umową kupna w formie aktu notarialnego i mieli zamiar objęcia we współposiadanie lokalu zajmowanego przez A. P. na drodze prawnej, bez stosowania przemocy, czy groźby bezprawnej lub zniewag, a wezwanie na interwencję policji było naturalną tego konsekwencją. W przekonaniu Sądu całokształt zgromadzonych dowodów świadczy o tym, że po ich stronie brak zawinienia. Relacje oskarżonych uznał Sąd za spójne, logiczne, konsekwentne, wzajemnie uzupełniające się i korespondujące z innymi dowodami (str. 7 – 8).

Stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej oceny zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań w/w świadków zostało w pełni zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, który dodatkowo podkreślił, że drobne nieścisłości w ich relacjach dotyczą okoliczności pobocznych i wynikają ze znacznego upływu czasu od chwili krytycznych wydarzeń, lecz co najistotniejsze – są zgodne co do istoty sprawy (str. 5 uzasadnienia).

Wbrew odmiennemu stanowisku autorki kasacji, Sąd I instancji poddał wnikliwej analizie także zeznania oskarżycielki posiłkowej A. P. oraz jej męża M. P. (str. 8 – 11), dając im wiarę w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w obiektywnym i przekonującym materiale dowodowym. Wykazał ten Sąd, iż w pozostałym zakresie ich relacje należało odrzucić, gdyż były częściowo nielogiczne i niespójne, a nadto zwłaszcza świadek A. P. kilkakrotnie zmieniała wersje poszczególnych zdarzeń, wnosząc przed sądem o sprostowanie protokołu rozprawy w zakresie wyrażonego wcześniej przez nią stanowiska utrzymując, iż w rzeczywistości co innego miała na myśli, niż to przedstawiła. Trafnie też podkreślił Sąd, że na ogólną ocenę zeznań pokrzywdzonej pod kątem ich wiarygodności musiał negatywnie wpływać także fakt, iż późno złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstw przez oskarżonych, zaś podane przez nią usprawiedliwienie tej okoliczności nie mogło przekonywać. Z podobnych przyczyn Sąd I instancji odrzucił zeznania M. P. akcentując jednocześnie, że świadek ten mylił niektóre fakty, nie uczestniczył we wszystkich zdarzeniach i w sposób sprzeczny ze stanowiskiem pokrzywdzonej podawał powód późnego złożenia zawiadomienia o przestępstwie.

Ta ocena Sądu Rejonowego została w pełni podzielona przez Sąd odwoławczy, który także zwrócił uwagę na brak konsekwencji w zeznaniach A. P. i M. P. oraz występujące w nich wewnętrzne sprzeczności, podkreślając zarazem, iż na podstawie ich relacji „nie sposób skonstruować jednolitego i logicznego przebiegu opisywanych przez świadków zdarzeń, który miałby uzasadniać stawiane aktem oskarżenia zarzuty i jednoznacznie podważać wersję zdarzeń prezentowaną przez oskarżonych”. Jednocześnie wskazał Sąd przykłady takich niespójności w relacjach obu świadków konkludując, iż zeznania te nie są ani obiektywne, ani wiarygodne (str. 3 – 5).

Chybiony jest zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. - skierowany w kasacji pod adresem sądów obydwu instancji – wobec oddalenia przez Sąd Rejonowy na

rozprawie w dniu 27 października 2011 r. wniosku oskarżycielki posiłkowej o przesłuchanie w charakterze świadka jej małoletniej córki „na okoliczność zdarzeń objętych aktem oskarżenia”, zgłoszonego w piśmie z dnia 21 września 2010 r. (k. 273 – 275, tom II, oraz 473, tom III akt sprawy). Wobec podniesienia podobnego zarzutu w apelacji, odniósł się do niego również Sąd Okręgowy w uzasadnieniu własnego wyroku. Podzielając w pełni stanowisko Sądu I instancji wskazał, że wniosek dowodowy nie zawierał sprecyzowania, jakie konkretnie twierdzenia pokrzywdzonej miałyby zostać udowodnione zeznaniami małoletniej córki, a nadto fakty podniesione w tym wniosku zostały już ustalone w oparciu o inne przeprowadzone w sprawie dowody (str. 5). Sąd Najwyższy w pełni aprobuje ten pogląd stwierdzając, iż nie doszło do rażącej obrazę w/w przepisu ani przez Sąd I instancji wobec oddalenia wniosku dowodowego, ani przez Sąd II instancji wskutek uznania tej decyzji za trafną. Podkreślenia wymaga też fakt, iż w kasacji nie wykazano w żaden sposób, by oddalenie tego wniosku miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Należy zatem uznać, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego spełnia wszystkie kryteria z art. 457 § 3 k.p.k., gdyż Sąd ten wyczerpująco przedstawił własne stanowisko i odniósł się do wszystkich wniosków i zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich A. P.